wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 25 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 c.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedynczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nr. 19. **Wtorek 25. Stycznia 1870.** **Rok wydania 60.**

Część urzędowa.

C. k. Ministerstwo skarbu mianowało powiatowych komisarzy skarbowych I. klasy Antoniego Janę i Ludwika Raczyńskiego powiatowymi komisarzami skarbowymi I. klasy wyższej kategoryi, a powiatowych komisarzy skarbowych II. klasy Jana Kowarzika, Maksymiliana Ludwiga i Władysława Moscha powiatowymi komisarzami skarbowymi I. klasy przy c. k. galicyjskich powiatowych Dyrekcyach skarbowych.

Lwów, dnia 20. stycznia 1870.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie mianowała koncypistę Alojzego Huffskiego powiatowym komisarzem skarbowym III. klasy.

Lwów, dnia 21. stycznia 1870.

Część nieurzędowa.

Wyciąg z protokołów 53go (w r. 1869) i 1go (w r. 1870) posiedzenia Rady szkolnej krajowej.

I. Rada mianuje nauczycielami dla szkół ludowych: Jana Władygę w Dańkowicach, Jakóba Patysa w Cieplicach, Jana Medyńskiego w Kasperowcach, Andrzeja Jaworskiego w Korsowie, Ludwika Kołodziejczyka w Bibicach, Juliana Chrzanowskiego w Kujdanowie, Jana Sawczyna w Obertynie, Andrzeja Stupnickiego pomocnikiem nauczycielskim przy szkole u św. Anny we Lwowie, Jana Tarnawskiego pomocnikiem nauczyciela w Radziechowie, Emilię Gejmównę pomocnicą nauczycielki przy szkole panieńskiej w Kołomyi; i zatwierdza stale w zawodzie nauczycielskim Józefa Ciembronowicza w Zembrzycach, Michała Czajkowskiego w Zawiszni i Fryderyka Vettera w Staninie.

II. Rada mianuje rzeczywistymi nauczycielami gimnazyalnymi suplentów Leona Krokowskiego w Samborze, Teofila Gerstmana w Nowym Sączu, Tadeusza Skubę w Rzeszowie, Teofila Wiszniowskiego w Nowym Sączu; i przydziela nauczycieli: Karola Flacha i Stanisława Siedleckiego do drugiego gimnazyum w Krakowie, Teofila Baylego i Eliasza Witwickiego do drugiego gimnazyum we Lwowie.

III. Rada uwalnia od służby suplentów gimnazyalnych: Władysława Froncza w Przemyślu i Emanuela Zahaczewskiego w Rzeszowie i nadaje posady suplentów gimnazyalnych: Piotrowi Parylakowi i Stanisławowi Trusiewiczowi w Drohobyczu, Eugeniuszowi Zelechowskiemu w Przemyślu, Józefowi Horodyskiemu w Tarnowie, Emilowi Dejnickiemu przy gimnazyum akademickiem we Lwowie i przydziela suplenta Juliusza Romańczuka do gimnazyum akademickiego we Lwowie.

IV. Rada stabilizuje na posadach nauczycieli gimnazyalnych: Stanisława Siedleckiego w Krakowie, Józefa Czaczkowskiego w Brzeżanach i Marcina Przybyła w Tarnowie.

V. Rada przyznaje profesorowi gimnazyalnemu Józefowi Ambrosowi de Rechtenberg i dyrektorowi szkoły realnej w Tarnopolu Józefowi Kiekiemu dodatek do płacy z powodu ukończenia dziesięciu lat służby.

VI. Rada postanawia rozpisać konkurs celem obsadzenia opróżnionych posad: dyrektora szkoły realnej we Lwowie, nauczyciela szkoły realnej w Jarosławiu i dwóch nauczycieli języków klasycznych w gimnazyum Drohobyckiem.

VII. Rada uchwala w skutek odezwy Wydziału krajowego, aby bezpłatna nauka gimnastyki udzielaną była 100 uczniom ubogim średnich zakładów naukowych we Lwowie w dwóch godzinach tygodniowo, a to w ten sposób, że każden zakład oznaczy po 25 ubogich uczniów i ci zmieniać się będą w kursach półrocznych.

VIII. Rada zatwierdza uposażenie nauczycielki kobiecych robót ręcznych przy szkole ludowej w Busku przez hr. Annę Mirowę i postanawia wyrazić jej z tego powodu swe uznanie.

IX. Rada przyjmuje w poczet książek zaleconych do użytku szkolnego katechizm ks. Schustra przetłumaczony przez ks. Guszalewicza na język ruski dla 1. klasy gimnazyalnej z zastrzeżeniem poprawek przy następnym nakładzie, i atlas jeograficzny Kozenna przetłumaczony przez Stögera na język polski.

X. Rada wydaje z powodu grasujących w ostatnich czasach chorób zaraźliwych okólnik następującej osnowy:

„Pojawiające się w ostatnich czasach coraz częściej choroby zaraźliwe, przybierając poniekąd charakter epidemiczny, zniewoliły w niektórych miejscach władze szkolne do użycia środków zaradczych, celem uchronienia młodzieży szkolnej od grożącego niebezpieczeństwa.

Sprawozdania, które w tej mierze krajowej Radzie szkolnej składano, nasunęły w wielu wypadkach spostrzeżenie, że władze szkolne nie występywały zawsze z zupełną świadomością rzeczy, jaką dają lekarską umiejętność i doświadczenie, przeto środki użyte nie odpowiadały po większej części istniejącej potrzebie, i chybiały zamierzonego celu.

Spostrzeżenie to powoduje Radę szkolną krajową do udzielenia następujących wskazówek, które w praktycznych wypadkach ściśle przestrzegać należy.

Niewątpliwą jest rzeczą, że choroby epidemiczne między dziećmi szerzą się nietylko przez wpływy atmosferyczne, ale także przez zarażenie. Największe niebezpieczeństwo zarażenia grozi w stadyum rekonwalescencyi. Okoliczność ta spowodowała już była kancelaryę nadworną do wydania rozporządzenia z dnia 5. marca 1812 do l. 3466, którem wzbroniono dzieciom znajdującym się w stanie rekonwalescencyi po chorobach zewnętrznych przystępu do szkoły, publicznych spacerów i wspólnych miejsc zabawy przed zupełnem wyzdrowieniem i należytem oczyszczeniem ciała, bielizny i sukni. — Niemniej zdrowe dzieci mogą przenieść jad zaraźliwy, jeżeli były w styczności z osobami choremi lub rekonwalescentami, albo też mieszkają z takiemi osobami w jednym domu lub co więcej w wspólnym pokoju. W razie więc gdyby choroby epidemiczne występywały groźnie i niszcząco, należy bez wszelkiej zwłoki zamknąć szkoły, i w ten sposób położyć tamę dalszemu szerzeniu się złego. Co się tyczy poszczególnych chorób epidemicznych zauważać należy, że grasująca na szersze rozmiary ospa usprawiedliwia w każdym razie zamknięcie szkoły, w wypadkach zaś sporadycznie występujących należy tylko wykluczyć od uczęszczania do szkoły uczniów znajdujących się w stanie rekonwalescencyi, jakoteż takich, którzy z chorymi lub rekonwalescentami w bezpośredniej lub pośredniej styczności zostawali.

Nieszczepiona lub też źle przyjęta ospa nie może wprawdzie służyć za powód do wykluczenia ucznia od uczęszczania do szkoły w czasie grasującej epidemii, dotyczący lekarz powiatowy, lub jego zastępca będzie jednak obowiązany opatrywać dzieci szkolne w miejscu grasującej zarazy i zaszczepić uczniów dotąd nieszczepionych, jakoteż tych, u których szczepiona ospa należycie się nie przyjęła.

W wypadkach innych epidemicznych chorób dziecęcych, jak kur, szkarlatyna itp. należy jedynie powstrzymać od uczęszczania do szkoły chorych i rekonwalescentów, jakoteż tych, którzy wspólnie z chorymi mieszkają, aż do czasu zupełnego ich wyzdrowienia i oczyszczenia.

Orzeczenie lekarza wydelegowanego przez władzę polityczną do zbadania epidemii stanowi podstawę do rozstrzygnięcia, czy należy szkołę zamknąć, lub też ograniczyć się tylko do wykluczenia na czas oznaczony uczniów wyż wspomnionych kategoryi od uczęszczania do szkoły.

Do odpowiedniego zarządzenia upoważnioną będzie dyrekcya względnie nauczyciel dotyczącej szkoły w porozumieniu z władzą polityczną.

Rozumie się samo przez się, że zamknięcie szkoły jakkolwiek w porozumieniu władz do tego uprawnionych zarządzone, winno być podane wraz z wyłuszczeniem powodów do wiadomości i zatwierdzenia Rady szkolnej krajowej.

Rada szkolna nie wątpi, że władze szkolne zastosują się sumiennie do udzielonych im powyżej wskazówek, i pomne swej odpowiedzialności z wszelką gorliwością czuwać będą nad dobrem powierzonego ich pieczy młodego pokolenia.

We Lwowie dnia 9. stycznia 1870.

Wiedeń. Na jedenastem posiedzeniu izby deputowanych galerye były przepełnione. Loże dla posłów sejmowych zajęte tożsamo.

W loży dworskiej siedział książę Waza.

Na ławie ministrów zasiedli: dr. Giskra, dr. Brestel i dr. Herbst.

Wiceprezydent Hopfen otworzył posiedzenie o godzinie 11. rano.

W dyskusyi nad adresem pierwszy przemówił deputowany Sawczyński. „Sądzę — rzekł mowca na wstępie — że sprawa, o której toczy się dyskusya, jest bardzo poważną, jestto bowiem sprawa, od której zawisło stanowisko państwa wielkiego, które w europejskiej polityce i cywilizacyi odegrało i odegra jeszcze bardzo ważną rolę. Nie idzie tu tyle o miliony ludności tego państwa, lecz raczej o to, jak te miliony należy ugrupować. Sytuacya ta wymaga przedewszystkiem spokoju i bezstronności.“ Następnie polemizował mowca z dep. Schindlerem i poprzednimi mowcami, którzy utrzymywali, że Galicya żąda dla siebie składu broni. Mowę swoją zakończył dep. Sawczyński słowy: Niech Bóg strzeże i utrzymuje Austryę. Potem przemawiał dep. Waidele z projektem większości i usiłował odeprzeć zarzuty podniesione przez dep. Weigla i Sawczyńskiego. Z kolei otrzymał głos ks. Guszalewicz i użalał się, że narodowość ruska, która liczy w Galicyi $2^1/_2$ milionów dotąd ani od sejmu ani od Rady państwa nie doznała należytego uwzględnienia swych praw i żądań. Mowca wezwał do zgody i zadosyćuczynienia słusznym żądaniom wszystkich narodowości a w końcu oświadczył, że jakkolwiek zapisał się do głosu w obronie projektu mniejszości, jednakże głos swój odda większości, by przez to złożyć niejako dowód swego jednawczego usposobienia. Po ks. Guszalewiczu zabrał głos kanclerz państwa hr. Beust wśród powszechnej uroczystej ciszy w całej izbie a nawet na galeryach. Hr. Beust z góry oświadczył, że głosować będzie za projektem większości jakkolwiek w projekcie tym znajduje kilka punktów sprzecznych z jego zapatrywaniami. Mowca odpowiadając na zarzuty uczynione mu przez kilku poprzednich mowców, oświadczył że posądzono go o zakulisowe intrygi bez przedłożenia należytych dowodów, co nie powinno mieć miejsca w obec publicznego zgromadzenia. Mowca nie taił się z swą dążnością ku pojednaniu i zgodzie, przyczem odwoływał się na swe dawniejsze mowy w Radzie państwa, gdzie także podnosił potrzebę wewnętrznego pokoju i zgody. Kanclerz państwa rzekł: „Ja nie mogę związywać układów, gdyż nie mam do tego ani powołania ani mandatu. Nie jestem nieprzyjacielem Słowian, jak o mnie dzienniki pisały. Podpisawszy jednak konstytucyę nie mogę odstąpić od niej, by się zbliżyć do was. Lecz jeżeli chcecie zbliżyć się do mnie i układać się ze mną, to musicie przyjąć konstytucyę.“ Wreszcie skończył hr. Beust temi słowy: „Nakoniec dodam jedno upomnienie: Niechaj rząd i reprezentacya kraju skorzysta z zewnętrznego pokoju, którego trwałość nie od nas jedynie zawisła, by zająć się ważnem zadaniem

dzisiejszej chwili stanowczo i silnie, ale przytem z umiarkowaniem i zgodliwością. (Oklaski z prawicy.) Uczynię wszystko, co tylko memi słabemi siłami uczynić będę mógł (żywe oklaski z prawicy, prawego centrum i galeryi. Wiceprezydent Hopfen musiał galeryę upomnąć.)

Na tem skończyło się posiedzenie o godzinie 3. po południu. Dalszy ciąg dyskusyi nad adresem odroczono do poniedziałku.

— Dzienniki angielskie podają obszerne artykuły o przesileniu ministeryalnem w Austryi. „Times" staje stanowczo po stronie niemieckiego żywiołu. Dziennik ten pisze, że pominąwszy nawet wyższy stopień cywilizacyi Niemcy nawet co do liczby ludności przewyższają inne narodowości. Dlatego też jeżeli w gronie ich posłów nie zajdą jakie rozterki, stanowić będą zawsze większość w Radzie państwa. Jestto istotnie rzeczą bardzo trudną — pisze tenże dziennik — wprowadzenie takowej zmiany w konstytucyi, któraby zadowoliła Czechów i Polaków. Należałoby chyba może obu tym narodom dać taką autonomię, jaką Węgrzy posiadają. Ale utworzenie niezawisłego królestwa czeskiego równałoby się zupełnemu pominięciu żywiołu niemieckiego. „Times" wylicza następnie wszelkie złe skutki, któreby z podobnego zreformowania konstytucyi powstać mogły i kończy artykuł swój temi słowy: „Powstaje tedy następująca alternatywa: utrzymanie państwa, które ma swą misyę w Europie i takową spełnić może lub abstrakcyjna zasada o narodowościach, której końca i skutków przewidzieć nie można."

Petersburg. „Köln. Ztg." pisze: Wielka niedola żydów w zachodniej Rosyi, wzbudzająca w całym świecie litość i współczucie wzmogła się teraz jeszcze więcej w skutek ostatniego ukazu, podług którego żydzi obowiązani są do służby wojskowej aż do 31. roku, podczas gdy u chrześcian obowiązek ten kończy się z 23 rokiem. Żydzi mogliby wprawdzie przejść na wiarę chrześciańską uwolnić się zupełnie od służby wojskowej, lecz dotąd jeszcze nikt nie skorzystał z tego rozporządzenia niezgadzającego się z wolnością sumienia."

Sztokholm. Izba szwedzka otwartą została d. 19. stycznia. Król skonstatował w swej mowie tronowej ten pocieszający fakt, że wskutek pomyślnych żniw podniósł się w ostatnim roku dobrobyt kraju a potem żądał, by rewizyę aktów unii między Szwecyą a Norwegią odroczono aż do czasu, w którym i izba norwegska zajmie się tą sprawą. Mowa tronowa zapowiadała następujące wnioski rządowe: pożyczkę dla rozszerzenia sieci kolei żelaznej i małe podwyższenie podatków na tenże sam cel, podwyższenie żołdu dla żołnierzy a wreszcie wniosek względem przeniesienia nadliczbowych żołnierzy z marynarki do armii. Minister marynarki Thulstrup prosił o dymisyę, którą też otrzymał. Następcą jego zostanie jenerał Leijonhufwud. Dochody cłowe w Szwecyi przewyższyły o jeden milion sumę podaną w sprawozdaniu finansowem, wynosiły bowiem 14 milionów.

Irlandya. Niepewność wzmaga się z każdym dniem w Irlandyi. Wiele osób prócz właścicieli dóbr ziemskich i ich administratorów utrzymuje listy z pogróżkami. Przed kilku dniami otrzymał pewiem adwokat list, w którym zagrożono mu śmiercią jego klienta, gdyby w pewnym procesie ośmielił się bronić sprawy właściciela dóbr na niekorzyść dzierżawcy.

Paryż. Na posiedzeniu ciała prawodawczego z dnia 19. b. m. toczyła się dyskusya około kwestyi cłowej i wolnego handlu. Dyskusya ta teoretyczna budziła mało zajęcia, chociaż nie brakło tu mów złośliwych i osobistych wycieczek. Oprócz Estanolina przemawiali na tem posiedzeniu: Prot-Praxis, deputowany z Montauban i Desseaux deputowany z Rouen. Po tym ostatnim przemawiał świetnie Jules Simon w obronie wolnego handlu. W końcu użalał się Gambetta, że mowę jego przeciw ministrowi Ollivierowi nie wydrukowano w całości w urzędowem sprawozdaniu. Na następnem posiedzeniu przedłożono interpelacyę odnoszącą się do rządów prefektów i podprefektów. Deputowany Stenacker zabrał głos w tej sprawie i rzekł: „Moi panowie! Zwracam uwagę ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości na fakta, które nie zgadzają się z publiczną godnością i moralnością. Wczoraj był Paryż świadkiem ostatniego aktu okropnej zbrodni. Wśród dyskusyi nad tą sprawą prezes sądu rozdawał białe, niebieskie i żółte karty wstępu. Ztąd też zrobiono z sądu pewien rodzaj teatru, gdyż ludzie przychodzili tam nawet z temi samemi lornetkami, których w teatrze używają. Po skazaniu na śmierć, zbrodniarz należy do kata i własnego sumienia. Tymczasem prefekt policyi, korzystając zapewnie z jakiegoś prawa, pozwolił niektórym osobom przepędzać noc w więzieniu la Roquette, przypatrywać się toalecie zbrodniarza i towarzyszyć mu aż do rusztowania. Zwracam uwagę ministra na te fakta i żądam, by sąd otwarty był dla wszystkich bez różnicy i by skazanych na śmierć tracono wewnątrz więzienia." Minister zapowiedział odpowiedź swą na następnem posiedzeniu. Hr. Lehon stawia w tej sprawie wniosek podobny do wniosku deputowanego Stenackera. Potem interpelował deputowany Soubeyren, w jaki sposób płaci rząd kolejom żelaznym subwencye. Nastąpiła potem dyskusya w kwestyi narodowo-politycznej. Jules Simon zabierał głos, a odpowiadał mu deputowany Thiers.

— Dnia 21. b. m. umarł na zapalenie płuc sławny rosyjski publicysta Aleksander Herzen, który dla radykalnych swych zasad zostawał w ścisłych stosunkach z Mazzinim, Ledru-Rollinem, Ludwikiem Blanc i Arnoldem Ruge. Herzen urodził się 1812 r. w Moskwie. Skazany na wygnanie, mieszkał długo w Londynie, gdzie wydawał znany dziennik „Kołokol" (Dzwon).

Florencya. „Opinione" pochwala i usprawiedliwia rozporządzenie ministerstwa zwołujące parlament dopiero w marcu nie zaś w lutym. Ministerstwo finansów zajęte jest olbrzymią pracą, której rezultaty przedłożyć musi izbie. Ukończenie zaś pracy tej w lutym było niepodobnem. Rząd musi określić izbie dokładnie stan skarbu państwa, przedłożyć rachunki administracyjne z r. 1867, referat o funduszu szkolnym, określić dzisiejszy stan dobr kościelnych, wyszczególnić zaprojektowane zmiany w budżecie na r. 1870, a wreszcie ułożyć budżet na r. 1871 wraz z odpowiedniemi reformami. Wszystko to zdaniem „Opinione" nie dałoby się załatwić w lutym to też odroczono izbę dla zachowania jej godności i dla tem pomyślniejszego załatwienia wszystkich tych spraw ważnych.

— Florentyński korespondent „Oss. Triest." utrzymuje, że Mazzini w tych dniach był w stolicy włoskiej. Rząd włoski miał o tem wiedzieć, jednakże nie przedsięwziął żadnych środków bezpieczeństwa. Mazzini wie dobrze, że podróżować może po całym kraju włoskim bez żadnego niebezpieczeństwa. Umyślnie jednak okrywa się taką ścisłą tajemniczością, by nie utracić swej aureoli politycznego męczennika. — Tenże sam korespondent nie wierzy, by Garibaldi wyjechał rzeczywiście do Londynu i utrzymuje, że udał się tam zapewnie syn jego Ricciotti, który często robi wycieczki do Londynu.

Madryt. Że ukończone przesilenie w ministerstwie hiszpańskiem nie osiągnęło pożądanego skutku t. j. że nie doprowadziło do porozumienia pomiędzy stronnictwami dowodzi tego nowy skład gabinetu i wybór prezydenta kortezów w miejsce Rivera. Unioniści i progresiści ścierają się znowu ze sobą. Pierwsi upadli ze swym kandydatem Rios Rosas, a progresiści wraz z demokratami wybrali prezydentem radykalnego Zorillę, któremu starano się prezydenturą w kortezach wynagrodzić utratę teki ministra sprawiedliwości. Bonifecio de Blas, deputowany z Segovia został mianowany podsekretarzem ministerstwa spraw zewnętrznych. Castelar postawił na posiedzeniu kortezów wniosek, by rodzinę Burbonów wykluczono od tronu hiszpańskiego. Uchwalenie tego wniosku zamknęłoby drogę do tronu także. Don Karlosowi i księciu Montpensier. Dla tego powodu wniosek ten cofnął Castelar. Wybory uzupełniające do kortezów rozpoczęły się dn. 20. b. m.

Kronika.

— Wczoraj z wyjątkiem „Gazety Lwowskiej" nie wyszedł żaden z dzienników tutejszych. Przyczyną tego jest wstrzymanie roboty ze strony zecerów w drukarniach prywatnych. Zecerowie postawili bowiem warunki, pod któremi nadal będą składać dzienniki, warunków tych nie przyjęli właściciele drukarń. W skutek tego z jednej strony zecerowie solidarnie powstrzymali roboty, by skłonić tym sposobem właścicieli drukarń do żądanych ustępstw, z drugiej zaś strony właściciele drukarń wstrzymali także wszelką robotę w swoich zakładach, by znowu zecerów zniewolić do przyjęcia swoich warunków. Spodziewać się jednak należy, że obydwie strony skłonne będą do wzajemnych ustępstw i sprawa ta wkrótce pomyślnie się załatwi.

(W tutejszym szpitalu powszechnym) pozostało z końcem listopada z. r. chorych 692, w grudniu wstąpiło 478, było zatem chorych leczonych w tym miesiącu 1170. Z tych wydalono: uzdrowionych 395, niewyleczonych 45, umarło 49, razem 489; pozostało więc z końcem miesiąca grudnia 1869 w dalszem pielęgnowaniu 681, a mianowicie na oddziale chorób wewnętrznych 99, chorób zewnętrznych 67, na klinice chorób wewnętrznych 9, chorób kobiecych 7, na klinice chorób zewnętrznych 15, na oddziale chorób skórnych przedłużnych 27, kiłowych 100, ocznych 32, obłąkanych 262, położnic kobiet 44, dzieci 19. Najwyższy stan chorych był 12. grudnia wynoszący chorych 700, średni stan chorych był 14. grudnia wynoszący chorych 682, najniższy stan chorych był 28. grudnia wynoszący chorych 655. Stosunek wyzdrowienia jest dosyć pomyślny, wynosi 33.76%, stosunek śmiertelności zaś 4.18%.

(Szczególne wypadki śmierci.) Dnia 10go b. m. Piotr Kopeć z Woli rusinowskiej w pow. kolbuszowskim poniósł śmierć przy składaniu drzewa z wozu. D. 12. b. m. Jan Kurz z Siedlisk w pow. pilsnieńskim powracając pijany z pogrzebu brata wpadł do potoku i utonął.

(Pożar.) D. 13. b. m. zgorzała w Wesoły w pow. brzozowskim gorzelnia, jak sądzą przez podpalenie. szkoda w części ubezpieczona wynosi 11.000 złr.

(Kradzież w cerkwi.) W nocy z 12. na 13. b. m. włamali się złodzieje do cerkwi w Szczawnem w pow. sanockim i skradli ze skarbonki 20 złr.

(Zabójstwo.) Dn. 8. b. m. znaleziono w Horyniu w pow. cieszanowskim zwłoki tamtejszego kowala Dmytra Menka, który dopiero przed kilkunastu dniami powrócił do domu po odsiedzeniu kary dwumiesięcznego więzienia. Rozeszła się pogłoska, że Menko był jednym z głównych sprawców popełnionej niedawno kradzieży broni w zamku horynieckim i że został zabity przez własnych współtowarzyszy, którzy się obawiali że ich wyda. Wszyscy podejrzani o kradzież i morderstwo zostali uwięzieni.

W Bolechowcach w pow. drohobyckim d. 13. b. m. w domu Wasyla Wiwczaka wszczęła się bitka między nim a Joachimem Iłłykiem i ich żonami przyczem Wasyl Wiwczak ranił Iłłyka kozikiem w brzuch tak nieszczęśliwie, że tenże nazajutrz umarł.

W Jarosławiu d. 22. b. m. dziesięcioletni chłopiec bawiąc się strzelbą nabitą swego ojca, zastrzelił siedmioletnią córkę pensyonowanego porucznika Józefa S.

— Najjaśniejszy Pan uwolnił Alexandra księcia Dietrichstein Nikolsburg hr. Mensdorff-Pouilly jenerała jazdy, na własną jego prośbę od posady dowodzącego jenerała w Zagrzebiu i polecił przenieść go w stan rozporządzalności.

(Kradzież aktów sądowych.) Niedawno skradziono z registratury sądu powiatowego w Dolinie różne akta, znaczki stemplowe i wexle na 872 złr. Złodziej dostał się oknem i zostawił po sobie ślady krwi.

(Ucieczka z więzienia.) Jan Basiuk z Smerekowa, murarz, 33 l., silnej budowy, średniego wzrostu, skazany za kradzież na rok ciężkiego więzienia które odsiadywał w sądzie krajowym we Lwowie, zbiegł w ubiorze więziennym z roboty publicznej.

(Kradzież kosztowności.) W grudniu z. r. skradziono we Lwowie pod l. 415 2/4 23 pierścieni złotych i 31 srebrnych, 5 pierścieni srebrnych z koralami, 11 pierścieni z bronzu, 12 srebrnych śrubek do uszów, 6 par złotych kolczyków, 2 brosze złotą i srebrną, złotem platynowaną, srebrny, pozłacany łańcuszek, 8 par srebrnych kolczyków z koralami, 3 par kolczyków z fałszywemi dyamentami, złotą broszkę z czerwonemi kamieniami i perłami.

(Przegląd czynności dyrekcyi policyi w Krakowie w drugiej połowie 1869 r.) W drugiem półroczu 1869 policya aresztowała 2596 osób. Z tych oddano sądom karnym cywilnym 564 a mianowicie: za naruszenie spokojności publicznej, za gwałt publiczny 10, za morderstwo z rabunkiem 1, za morderstwo 2, za spędzenie płodu 1, za pobicie i skaleczenia 32, za kradzież 372, za sprzeniewierzenie 25, za rozbój 1, za oszustwo 8, za posiadanie banknotów podrabianych 1, za obrazę warty 73, za udawanie urzędników 2, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 5. Magistratowi oddano 1175 żebraków, włóczęgów bez zatrudnienia i przytułku, osób niemoralne życie wiodących, zbiegów z terminu i z domu rodzicielskiego, a 51 nierządnic umieszczono w szpitalu. Za włóczęgostwo, pijaństwo, bijatyki itd. ukarano 806 osób. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 357 osób, a mianowicie za zabroniony powrót do miasta 19, za wylanie wody oknem na ulicę 4, za nieostrożną jazdę 23, za zostawienie koni bez dozoru 34, za przewinienia służbowe 104, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 51, za samowładne zatrzymywanie cudzych rzeczy 2, za dręczenie zwierząt 8, za nadzwyczajne obciążenie wozów 2, za przekroczenie przepisów meldunkowych 39. za niezamykanie lokalów publicznych w godzinach wyznaczonych 64, za muzykę z tańcami w lokalach publicznych bez pozwolenia 7.

W temże półroczu do dziennika podawczego policyi wniesiono 6640 podań, do dziennika prezydyalnego 700. Paszportów wydano 1534, certyfikatów 3601, kart legitymacyjnych 98, książek służbowych 163, pozwoleń posiadania broni 33, pozwoleń na muzykę w lokalach publicznych 138, odebrano 19.409 meldunków od osób miejscowych i 9645 od osób zamiejscowych i uskuteczniono 252 dochodzeń co do tych ostatnich. Nadto załatwiono 646 spraw pojednawczych, przejrzano 40 sztuk teatralnych, 9 gazet, 143 broszur i pism ulotnych.

Expozytura policyjna w Podgórzu aresztowała w tem samem półroczu 405 osób, z których oddano sądom cywilnym 176, władzom wojskowym 12, władzom miejskim 232. **Nadto ukarała według przepisów policyjnych 85**

osób, załatwiła 210 spraw pojednawczych, odebrała 634 meldunków od osób miejscowych i udzieliła 18 pozwoleń na muzykę w lokalach publicznych.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny targowe w miesiącu grudnia:

	Miejsce targu: Sambor zr.	c.	Turka zr.	c.	Drohobycz zr.	c.	Stryj zr.	c.	Dolina zr.	c.
	waluta austryacka									
Mec pszenicy	3	77	4	6	3	70	3	92	5	
„ żyta	2	18	3	4	2	35	2	37	2	45
„ jęczmienia	1	55	1	50	1	50	2	11	2	20
„ owsa	1	40	1	10	1	22	1	56	1	20
„ hreczki	.				2	37	.	.	.	
„ kukurudzy	.		.		2	40	.	.	2	50
„ ziemniaków		90	1	8	1	10	.	99	1	.
Grochu	.	.	.	.	.		2	20		
Cetnar siana	1	40	1	24	1	20	1	46	1	.
Sąg drzewa twardego	8		.	.	3	50	7	.	6	.
„ „ miękkiego	5	.	3	80	7		5	56	5	
Funt mięsa wołowego	.	16	.	12		14		11	.	12
Miara wina		.	1	18	.	.	1	.	1	20
„ piwa				18	.	.		24		20
Wyrobnik z wiktem			.	12			.	.		20
„ bez wiktu				30	.					40

Lwów, 24. stycznia. W tut. izbie handl. i przem. płacono: Pszenica 170 ℔ 8 złr. — c. do 8 złr. 10 c., żyto 160 ℔ 4 złr. 20 c. do 4 złr. 30 c., jęczmień 140 ℔ 4 złr. 60 c. do 4 złr. 80 c., owies 100 ℔ 3 złr. — c. do 3 złr. 10 c., kukurudza 170 ℔ 4 złr. 20 c. do 4 złr. 30 c., hreczka 140 ℔ 4 złr. — c. do 4 złr. 10 c., koniczyna 180 ℔ 45 złr. — c. do 50 złr., rzepak 150 ℔ 13 złr. — c. do 13 złr. 50 c., lnianka 150 ℔ 10 zł. — c. do 10 złr. 25 c., groch 180 ℔ 4 złr. — c. do 4 złr. 75 c.; łój 100 ℔ 32 złr. 50 c. do 33 złr. — c., potaż drzewny 100 ℔ 13 złr. 50 c. do 14 złr. 50 c., chmiel 100 ℔ 50 do 55 złr.; spirytus wiadro 12 złr. — c. do 12 złr. 25 c.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 25. stycznia. Dzisiejsza „N. f. Presse“ pisze, że nie ma mowy o ponownem podaniu się większości ministerstwa o dymisyę z tendencyą wymierzoną przeciw Beustowi. Układy w celu utworzenia nowego ministerstwa postępują dalej. Prawdopodobnie prezydentem zostanie Dr. Hasner.

Berlin, 25. stycznia. Arcyksiążę Karol Ludwik odwiedził rano wszystkich członków królewskiej rodziny. Dla uczczenia arcyksięcia dano we dworze wielki obiad.

Creuzot, 25. stycznia. Zmowa robotników skończyła się. Wszyscy robotnicy wrócili do swych robót.

Madryt, 25. stycznia. Na posiedzeniu klubu złożonego z większości kortezów, odrzucono wniosek republikanów, żądający wykluczenia rodziny Burbonów od tronu hiszpańskiego.

(Telegram „Czasu“.)

Berlin, 24. stycznia. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył tu wczoraj wieczór o godz. 8. m. 12 i przyjmowany był w dworcu kolei żelaznej przez królewicza pruskiego i innych książąt domu królewskiego, tudzież poselstwo austryackie, komendanta miasta i prezydenta policyi. Arcyksiążę wysiadł w zamku królewskim; dziś zaś przed południem odwiedził króla.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. stycznia.

Hotel George: PP. Ks. Windischgrätz J., c. k. pułkownik, z Rzeszowa. — Hr. Rey M., z Widełek. — Gizowski J., z Mokszan.

Hotel europejski: Krajewski I., z Czech. — Wróblewski W., z Czortkowa.

Hotel angielski: Hr. Karnicki T., z Wołczuch. — Horodyski R., z Waslikowic. — Jędrzejewicz F., z Żurawie.

Hotel podolski nr. 509¾: Smalawski F., z Uherec. — Łokocijewski L., z Łukawicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. stycznia.

PP. Wesołowski J., adw., do Złoczowa. — Derza J., do Krowicy. — Dmitrowicz W., do Ładzina. — Grodzicki L., do Mchawy. — Jaworski A., do Skwarzawy. — Kotkowski S., do Weldzirza. — Hr. Łączyński K., do Kutkowa. — Możarowski A., do Hołohowa. — Uleniecki K., do Jaremkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. stycznia 1870.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.54	— 5.4	84	PnW. sł.	10
2. god. po poł.	326.54	— 3.2	68	Z. „	10
9. god. wiecz.	325.80	— 4.6	82	— m	10

Śniegu 9.34

Odpowiedzialny redaktor **Adolf Budyński.**

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Efekta	Uskuteczn. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		żądają	
	Złote austryackie							
D. 24. stycznia.								
Akc. gal. kol. żel. K. L.	—	—	—	—	237	50	238	50
„ kol. lw.-cz.-Jassy	—	—	—	—	213	50	214	50
„ banku hip. galic.	—	—	—	—	103	—	104	50
pap. czerl. po 200 złr. w. a.	—	—	—	—	—	—	—	—
Galic. banku krajow.	—	—	—	—	—	—	80	—
Listy z. Tow. kred. gal. 5% w. a.	—	—	—	—	87	50	88	—
„ T. kr. gal. 4% w. a.	—	—	—	—	77	40	78	—
Banku hip. gal.	—	—	—	—	90	25	91	—
Gal. zakł. kr. włośc.	—	—	—	—	91	50	93	—
Oblig. ind. gal.	—	—	-	—	73	10	73	60
„ W. Ks. Kr.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Księst. Bukowiny	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. gl. r. 1866 po 7%	—	—	—	—	100	—	101	—
Pier. k. gal. K. L. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kol. lw.-czern. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukat holenderski	—	—	—	—	5	71	5	78
„ cesarski	—	—	—	—	5	75	5	81
Napoleondor	—	—	—	—	9	82	9	90
Pół imperyał rosyjski	—	—	—	—	10	—	10	20
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	90	1	96
„ papierowy „	—	—	—	—	1	51½	1	52½
Bank. pol. z 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—	1	81¾	1	83
Srebro	—	—	—	—	120	50	121	50

(oprócz kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 stycznia 1869

1. Dług publiczny.

A. Państwa. (Za 100 zł.)

	pien.	towar.
Z pożyczki narodowej z procentami od stycznia do lipca po 5%	70.40	70.50
od kwietnia do października po 5%	70.50	70 60
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 4½%	—.—	—.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	222 —	223 —
„ „ „ „ 1839 piąta część losów	222 —	223.—
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	89 —	90.—
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	98 30	98.50
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5%	105.40	105 80
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	118 50	119 —
Renty Como po 42 lir. austr.	22.75	23.25

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.

	pien.	towar.
Czech	—.—	—.—
Bukowiny	72.75	73.75
Galicyi	73.—	73.50
Niższej Austryi	94.—	96.—
Siedmiogrodu	75.—	75 50
Węgier	78.—	78 50
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	—.—	—.—

2. Akcye.

	pien.	towar.
Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wpłatą 50%	315 75	316 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. w. a.	261 60	261 80
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	914.—	916.—
Galic. banku kraj. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40%	—.—	—.—
Banku narodowego	726.—	728.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	585.—	587.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	184 —	184 50
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2145	2150
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	237.75	238 —
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szt.)	204 50	205 —
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	328 —	330 —
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	248 20	248 40
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	228.—	230.—

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 5% w srebrze	107.30	107.60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	78.50
Gal. banku hyp. po 6%	99.50	—.—
Gal. zakł. kred. włośc. do losow. po 6%	91.—	92.—
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	93.—	93 25
Węgier. Towar. ziemskie po 5½%	91.—	91.25
„ „ „ (renta) po 6%	—.—	—.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.	91.50
„ „ „ „ „ w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł.	100.—	101 —
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	93.90	94.10

5. Losy. (za sztukę)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	157.75	158.25
Clarego po 40 zł. m. k.	37.—	38.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	96.—	97.—
Keglevicha po 20 zł. m. k.	16.—	16 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.—	34.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.50	16.—
Salma po 40 zł. m. k.	40 —	41 —
St. Genois „ 40 „ „	32 50	33 50
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	27.—	28.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza „ 20 „ „	20.50	21 50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	103 15	103 30
Augsburg za 100 zł. w p. n.	102 70	102 90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	102.85	103 10
Hamburg za 100 M. B.	90.90	91.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.10	123.25
Paryż za 100 fr.	49.—	49.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	—.—	—.—
„ pełn. wagi	5.80½	5.81½
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9 85	9.85½
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	120.75	121.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. stycznia.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	55
„ „ z procentami z maja i listopada	60	55
„ „ w srebrze	70	55
Losy z 1860. roku	98	30
Akcye banku wiedeńskiego	724	—
„ „ kredytowego	262	90
Londyn 10 funtów szterlingów	123	15
Srebro	120	75
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	5	80½

DZIENNIK URZĘDOWY.

(194) **Edykt.** (1)

L. 22579. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie, załatwiając protokół de praes. 22. grudnia 1869 l. 22579 wiadomo czyni, że do uskutecznienia uchwałą z 28. września 1869 l. 13529 celem uzyskania Zofii Benis jako prawonabywczyni Nathana Faerbera należącej się resztującej kwoty 1400 zł. w. a. z 6proc. od 18. marca 1866 i kosztami 17 zł. 83 kr., 3 zł. i 51 zł. 67 kr. w. a. dozwolonej przymusowej sprzedaży dłużnikowi Jakóbowi Hirschfeld należącej połowy realności pod liczbą 207 Dz. VIII. - 82 lit. A. i 83 Gm. X. w Krakowie wyznaczonym zostaje w zabudowaniu sądowym trzeci termin na 17. marca 1870 o godzinie 10. rano pod następującemi ułatwiającemi warunkami:

ad 2. Zakład zamiast 400 zł. w. a. złożonym być ma w kwocie 200 zł. w. a.

ad 7. Sprzedaż nastąpi i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek kwotę.

O czem strony sporne, współwłaściciel Lieber Hirschfeld, tudzież wierzyciele hypoteczni z miejsca pobytu wiadomy Nathan Faerber do rąk własnych, reszta do rąk kuratora p. Dra. Mochnackiego zawiadomienie otrzymują.

Kraków, dnia 28. grudnia 1869.

(193) **Edykt.** (2)

Nr. 3070. Ces. król. sąd powiatowy w Skolem podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 14. lutego 1870, a ewentualnie 28go lutego 1870, każdą razą o 10tej godzinie przed południem w tutejszym sądzie rozmaite przedmioty apteczne, jako to: zioła, płyny i korzenia itd. w celu zapłacenia Abrahamowi Stern sumy 83 złr. 54 kr. z p. n., zaś firmie Schottola et Kropatschek w kwocie 225 złr. 24 kr. w. a. z p. n. u p. Walerego Łukasiewicza, aptekarza w Skolem zagrabione, w drodze publicznej licytacyi z tem sprzedane zostaną, że te przedmioty na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś także poniżej tejże sprzedane zostaną, i że przedmioty trucizny w sobie zawierające tylko takim osobom sprzedane zostaną, które się upoważnieniem do nabywania takowych wykażą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Skole, dnia 20. października 1869.

(141) **Edykt.** (2)

Nr. 21492. Ces. król. sąd krajowy Krakowski podaje do publicznej wiadomości, iż rezolucyą z dnia 30go marca 1869 do l. 4023 w celu zaspokojenia pretensyi Antoniego i Ferdynanda Fusków w kwocie 2000 złr. w. a. z przynależ. dozwolona egzekucyjna licytacya realności pod Nr. 111 Dz. IV. (67 Gm. VII. Piasek) w Krakowie położonej, Emilii Boreckiej własnej, odbędzie się dnia 24. lutego 1870 o godzinie 10tej rano pod warunkami ogłoszonemi edyktem tut. sąd. z dnia 3go marca 1869 w Gazecie Lwowskiej w Nr. 92., 93. i 94. z r. 1869 umieszczonym.

Cenę wywołania stanowi szacunek w kwocie 7212 złr. 93 kr. Jako wadyum złożoną być ma kwota 650 złr. w. a. W tym terminie sprzedaż i niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Kraków, dnia 31. grudnia 1869.

(203) **Kundmachung.** (1)

Nr. 5042. Vom **Brzeżaner** k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der durch **Genendel Jasser** gegen **Joseph Saphir** ersiegten Summe von 300 fl. öst. W. sammt Zinsen pro Juli 1868 bis zur wirklichen Zahlung mit 3 fl. öst. W. monatlich gerechnet, dann der im Betrage von 9 fl. 54½ kr., 11 fl. 64 kr. und 12 fl. 90 kr. öst. W., bereits zuerkannten Executionskosten, so wie der gegenwärtig Executionskosten im Betrage von 17 fl. 90 kr. öst. W., die executive öffentliche Feilbietung der dem **Joseph Saphir** gehörigen, **sub CNr. 34**, in **Brzeżany** Stadt gelegene Realität, und zwar bei dem Umstande als die mit Bescheid vom 31. Mai 1868 Z. 2199 zur öffentlichen Feilbietung dieser Realität bestimmenden zwei Termine, wegen Abgang der Kauflustigen fruchtlos abgelaufen, nunmehr in einem einzigen Termine, und zwar am 11. März 1870 unter folgenden Bedingungen abgehalten werden wird.

1. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth der Realität im Betrage von 2150 fl. öst. W. angenommen.

2. Mit Ausnahme der Executionsführerin hat jeder Kauflustige vor Beginn der Licitation 10% des Schätzungswerthes, d. i. den Betrag von 215 fl. öst. Währ. im Baaren oder in öffentlichen Staatspapieren nach dem Courswerthe als Vadium zu erlegen, welches dem Bestbieter in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Kauflustigen aber rückgestellt werden wird.

3. Diese Realität wird, im Falle sich kein Käufer über, oder wenigstens um den Schätzungswerth finden sollte, an diesem Termine auch unter dem Schätzungswerthe um was immer für einen veräußert werden.

Die übrigen Licitationsbedingungen, so wie das Schätzungsprotokoll können Kauflustige in der hiergerichtlichen Registratur einsehen, in betreff der Hypotekallasten und der rückständigen Steuern und sonstigen Abgaben werden dieselben an das Grundbuchsamt und das hierortige k. k. Steueramt gewiesen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brzeżany, am 8. Jänner 1870.

(200) **Edykt.** (1)

L. 737. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefę hrab. Skorupkową, że przeciw niej i p. Kalikscie Borowskiej, pod dniem 13. stycznia 1870 l. 737 o zapłacenie sumy 270 zł. w. a. z przynal. Pinkus Bauminger wniósł pozew, w załatwieniu którego pozwu c. k. sąd krajowy wydał nakaz płatniczy na dniu 17. stycznia 1870.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadome, przeto. c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanej, jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego p. adwokata Dra. Mochnackiego z substytucya p. adwokata Dra. Rydzowskiego kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrała, i o tem c. k. sądowi krajowemu doniosła, w ogóle, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków, dnia 17. stycznia 1870.

(19[illegible]) **Edykt.** (1)

Nr. 54728. Ces. król. sąd krajowy Lwowski p. Sewerynowi hr. Uruskiemu wiadomo czyni, że przeciw niemu i innym pod dniem 8go maja r. b. do L. 25520 Jędrzej Konarski pozew o przyznanie własności i posiadania gospodarstwa do L. subrep. 52 konskr. 59 w Kłodnie wielkim położonego i złożenie rachunków z dochodów z p. n. wniósł i o sądową pomoc prosił, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 7. lutego 1870 o godzinie 10. rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Seweryna hr. Uruskiego jest niewiadomem, przeto sad krajowy postanowił jemu na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego p. adwokata Dr. Męcińskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Gnoińskiego, z którym rozprawa tego sporu wedle przepisów postępowania sądowego dla Galicyi przepisanego toczyć się będzie.

Wzywa się niniejszem pozwanego, aby wcześnie albo się osobiście jawił, albo potrzebne środki obrony postanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczej złe skutki zaniedbania swej winie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 4. grudnia 1869.

(197) **Ogłoszenie konkursu.** (2)

Nr. 1513. Posada dyrektora urzędów pomocniczych w VIII. klasie dyet z płacą roczną 1200 złr., ewentualnie posada adjunkta urzędów pomocniczych z roczną płacą 1000 złr. lub 900 złr., albo posada oficyała kancelaryjnego z płacą roczną 800, 700, 600 lub 500 złr. jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać w swych podaniach uzdolnienie i dokładną znajomość jezyka niemieckiego i polskiego, i takowe w terminie 3 tygodni wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej.

We Lwowie, dnia 15. stycznia 1870 r.

(184) **Obwieszczenie.** (2)

Nr. 431. W miesiącu listopadzie 1869 r. znaleziona została w tutejszym hotelu angielskim kwota 110 złr. w. a. Magistrat wzywa niniejszem niewiadomego właściciela tych pieniędzy w miejskiej kasie złożonych, by zgłosił się z prawem swem do tej rzeczy w przeciągu roku jednego, po upływie którego postąpi się z nią według przepisów ustawy cywilnej.

Lwów, dnia 14. stycznia 1870.

(183) **Edykt.** (2)

Nr. 2865. Ces. król. sąd powiatowy Janowski niniejszem wiadomo czyni, iż Szymon Raróg na dniu 6go kwietnia 1840 w Domażyże bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł, i według prawnego następstwa do jego pozostałości spadkowej także syn jego Michał Raróg jako spadkobierca powołanym jest.

Gdy jednak pobyt Michała Raróg wyśledzonym być nie mógł, wzywa go się, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie się zgłosił do objęcia spadku się oświadczył, gdyż inaczej per traktacya pozostałości z zgłaszającymi się spadkobiercami i dla niego ustanowionym kuratorem Wojciechiem Raróg przeprowadzona będzie.

Janów, 20. grudnia 1869.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Począwszy od dnia 1go lutego b. r. aż do dalszego rozporządzenia, ustanawia się na kolei galicyjskiej Karola Ludwika na przestrzeni ze Lwowa do Krakowa dla przesyłek „kukurudzy“, które w stacyach między Roman Suczawą a Czerniowcami (nie wykluczając pomienionych stacyi) w ilości najmniej 100 cetnarów cłow. jednym listem frachtowym z przyznaczeniem do Krakowa lub za Kraków do przesyłki oddane zostaną, stałą cenę od jednego cetnara cłowego 56 centów wal. austr. w srebrze (włącznie wszelkich należytości ubocznych), która kwota jeżeli w banknotach się uiszcza, każdorazowo ogłoszonemu dodatkowi ażya podlega.

Lwów, w styczniu 1869.

(198—2)

Dyrekcya ruchu.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.